

Zakończenie ogólnopolskiej narady korabielnikowców

WARSZAWA (PAP). W 20 i ostatnim dniu narady korabielnikowców przewodnicząca narady Danuta Supa, zamykając dyskusję, życzyła uczestnikom narady i wszystkim korabielnikowcom owocnej walki o jak najpełniejszą oszczędność surowca i podniesienie jakości produkcji.

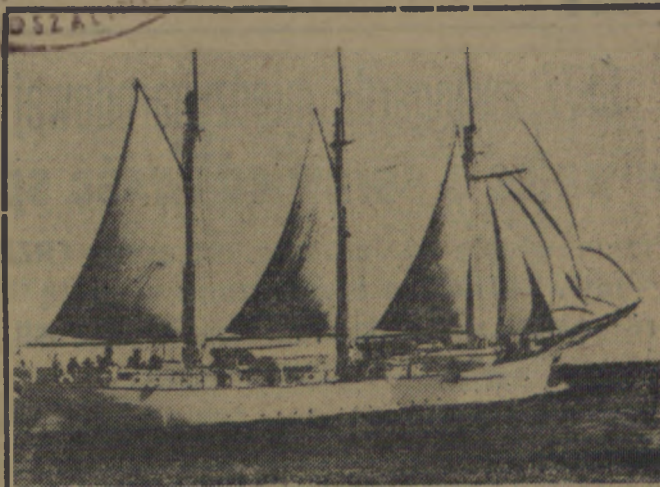
Podsumowania narady dokona zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — pos. Franciszek Bliński.

Przebieg KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena zł 5
Stron 4
Wydanie E

Nr 277 (548) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 9 PAŹDZIERNIKA 1950 R. ROK II



Zagłowiec to nie tylko piękny statek, ale jednostka, na której szkolą się przyszli oficerowie i kapitanowie rozbudowującej się w Planie 6-letnim naszej marynarki.

ŚWIATOWA FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH prowadzi masom pracującym w bezkompromisowej walce o pokój i demokrację

Uroczysta akademія w Warszawie z okazji V rocznicy powstania SFZZ

WARSZAWA (PAP). Dnia 7 bm, w Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademія z okazji piątej rocznicy powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych. W prezydium akademię zajęli miejscami przewodniczący CRZZ WIKTOR KŁOSIEWICZ, wiceprzew. ALEKSANDER BURSKI, sekretarze CRZZ, przedstawiciele KC PZPR z sekretarzem KC PZPR — EDWARDEM OCHABEM i kierownikiem Wydziału Zagranicznego OSTAPEM DŁUSKIM na czele, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — JERZY PUTRAMENT, przewodnicząca Ligi Kobiet MUSIAŁOWA, sekretarz Zarządu Głównego ZMP — OCIEPKO, przewodniczący pracy z budownictwem Polski Ludowej FRANCISZKIEM APRIASEM oraz przedstawiciele światła nauki, kultury i sztuki.

Akademie zagaił przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosięwicz, który serdecznie powitał zebranych, szczerze wyciągnął rękę do uczestników sale.

Wśród nie milknących owacji na cześć SFZZ i na cześć czołowej siły obozu pokoju i postępu — Związku Radzieckiego, przyjęli zgromadzeni tekst depezy do SFZZ i do centrali radzieckich związków zawodowych WCSPS.

Zgromadzeni stojąc długo skandowali: „Stalin — Bierut — pokój”. Część oficjalną akademię za kończącą odśpiewaniem Międzynarodówki. W części artystycznej wystąpiły zespoły artystyczne, m. in. chóry Zw. Zaw. Hutników i Wojewódzkiego Domu Kultury Zw. Zaw. w Katowicach.

Wśród nie milknących owacji na cześć SFZZ i na cześć czołowej siły obozu pokoju i postępu — Związku Radzieckiego, przyjęli zgromadzeni tekst depezy do SFZZ i do centrali radzieckich związków zawodowych WCSPS.

Zgromadzeni stojąc długo skandowali: „Stalin — Bierut — pokój”. Część oficjalną akademię za kończącą odśpiewaniem Międzynarodówki. W części artystycznej wystąpiły zespoły artystyczne, m. in. chóry Zw. Zaw. Hutników i Wojewódzkiego Domu Kultury Zw. Zaw. w Katowicach.

XIX tom dzieł W. I. Lenina

WARSZAWA. Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się XIX tom dzieł W. I. Lenina w przekładzie polskim. Tom obejmuje prace i artykuły Lenina napisane w miesiącach marzec — grudzień 1913 roku. Tom wydany został w nakładzie 250 tysięcy egzemplarzy. Cena egz. wynosi 250 złotych.

Ohydne zbrodnie amerykańskiego żołdactwa w Korei

MOSKWA PAP. „Literaturna Gazeta” w korespondencji z Korei donosi, że Amerykanie rzucili przeciwko Seulu prawie wszystkie swe siły. Samoloty amerykańskie oblewały domy benzyna, a następnie podpalali je bombami zapalającymi. Nadto zrzucono na każdą ulicę ogromną ilość bomb burzących. W Seulu wszystkie domy zostały zniszczone przez Amerykanów. Mordercy amerykańscy, po wkroczeniu do miasta, dokonali krwawej masakry na pozostałej przy życiu ludności Seulu. Na ulicach tego miasta odbywały się orgie mordów. Rozbestwione żołdactwo amerykańskie pastwiło się nad ludnością cywilną. Wczorajem Amerykanie wyjeżdżają z Seulu i spędzają noc poza obrębem tego miasta, gdyż obawiają się zemsty Koreańczyków. Ukrywających się w gruzach Seulu. Nieprzyjacieli sądził, że zdobywając Seul — odniesie zwycięstwo. Osiągnął on jedynie to, że nienawidź narodu koreańskiego do agresorów amerykańskich wzrosła się stokrotnie.

PEKIN PAP. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w sobotę ogłosiło, że oddziały armii ludowej na wszystkich frontach prowadziły zwycięskie walki z nieprzyjacielem.

Na północ od Seulu oddziały armii ludowej prowadziły walki obronne nad rzeką Inczigan, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

Dnia 5 października nieprzyjacieli pod osłoną zleju okrętów usiłował wysadzić doport w pobliżu portu Czangczon, jednakże został odparty przez oddziały armii ludowej.

Dnia 3 października podczas drugiej próby nieprzyjacieli zdołali sadzić w porcie Czangczon trzy zmotoryzowane bataliony. Oddziały armii ludowej, znajdujące się w tym rejonie, zwały desant nieprzyjaciela w kierunku południowym. W walce tej nieprzyjacieli poniosł duże straty. Na młynach wyliczono 30 ciężarówzek z plechotą nieprzyjacielską.

Na innych frontach oddziały armii ludowej prowadziły zwycięskie walki obronne.

Cały naród niemiecki zjednoczony z Niemiecką Republiką Demokratyczną pokrzyżuje agresywne plany imperialistów Przemówienie radłowe prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP). Z okazji pierwszej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej prezydent Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie radiowe, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Republiki.

Minął rok — powiedział prezydent Pieck — od dnia utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Uczucie dumy napęłnia nasze serca przede wszystkim dlatego, że naród niemiecki zdobył sobie równouprawnienie wśród narodów milujących wolność. Zawdzięczamy ten fakt Związkowi Socjalistycznym Republik Radzieckich, który, po wspaniałomyślnym przekazaniu władzom niemieckim funkcji rządowych sprawowanych przedtem przez radziecką administrację wojskową, pierwszy uznał naszą Republikę. Przez skreślenie połowy pozostałych do spłaty odszkodowań i przez zawarcie układu, przewidującego znaczną wymianę towarową oraz przez wielkie dostawy Związek Radziecki okazał nam poważną, bezinteresowną pomoc.

Dziś Republikę naszą uznają wszystkie państwa, należące do obozu pokoju.

Dawna wrogość do naszych sąsiadów — narodów słowiańskich — rozpalana przez reakcjonistów, militarystów i chciwych zysków imperialistów, jest ostatecznie pogrzebana. Zarówno z polskim jak i czechosłowackim narodem łączą nas przyjazne stosunki dobrej sąsiedztwa, których mocą i długotrwałą podstawą są porozumienia polityczne, gospodarcze i kulturalne.

Nasza gigantyczna praca w budownictwie gospodarczym i kulturalnym wymaga zachowania pokoju. Pokój jednak zagrażają poważnie za-

chodnie mocarstwa okupacyjne.

Agresja imperializmu amerykańskiego przeciwko walczącej do zjednoczenia narodowej i wolności narodowej koreańskiej oraz bestialskie metody prowadzenia tej wojny — bombardowanie lotnicze spokojnych miast i wsi, używanie pocisków rakietowych i młotaczy ognia przeciwko kobietom i dzieciom — wykazują w sposób oczywisty, jakie niebezpieczeństwo nam zagraża w wypadku nowej wojny.

W Niemczech zachodnich — powiedział prezydent Pieck — zwiększana jest wciąż ilość dywizji amerykańskich i brytyjskich, jak również ilość bomb, czołgów i armat. W Niemczech zachodnich tworzone są zmlitaryzowane oddziały policji, stanowiące w istocie rzeczy armię. Niemcy wzywają do wstępowania w charakterze landsknechtów do tzw. „międzynarodowych sił zbrojnych”. Przemysł zachodni niemiecki przedstawia się w coraz większym stopniu na produkcję wojenną.

Jednakże cały naród niemiecki pragnie pokoju. Agresywne, prowokacyjne plany imperialistów zakłada się niewątpliwie otkłócić bankrutstwem. Jeżeli ludność Niemiec zachodnich zjednoczy się z Niemiecką Republiką Demokratyczną w jej pokojowej polityce i zażąda położenia kresu zbrojeniom i militarzacji. Wówczas przywrócona będzie Jedność Niemiec w walce o sprawiedliwy traktat pokojowy i o wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Osiągnięcia nasze pozwalają nam spojrzeć z nadzieją w naszą pełną pracę, lecz pokolowa i szczęśliwa przyszłość. Do osiągnięcia pokojowej i szczęśliwej przyszłości przyczyni się nasze zwycięstwo w wyborach 13 października.

W pierwszą rocznicę powstania NRD

Depesza Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do Prezydenta NRD

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik wystosował następującą depeszę do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

— Z okazji I rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę, Panie Prezydencie, Pana i w Pańskiej osobie cały naród niemiecki, o przyjęcie w imieniu narodu radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i w moim imieniu, przyjacielskich gratulacji i najlepszych życzeń dalszych sukcesów w budownictwie państwowym, gospodarczym i kulturalnym Republiki.

M. SZWERNIK.

Depesza Generalissimusa Stalina do premiera Otto Grotewohla

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin wystosował następującą depeszę do premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohla.

Z okazji święta narodowego — Dnia Republiki — proszę przyjąć Panie Premierze me szczere gratulacje dla narodu niemieckiego, rządu Republiki i dla Pana osobiście, oraz życzenia sukcesów w budowie jednolitych, niezależnych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

J. STALIN.

Rząd Polski odrzucił prowokacyjny »protest« marionetkowego »rządu« w Bonn

BERLIN. PAP. Wysocy komisarze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Niemczech zachodnich przekazali kierownikowi polskiej misji wojskowej w Berlinie „protest” marionetkowego rządu w Bonn, przeciwko układowi, zawartemu w Zgorzelcu, dnia 16 lipca rb., pomiędzy Rządem Polskim a rządem tymczasowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej, o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej.

Dnia 7 października rb. kierownik polskiej misji wojskowej w Berlinie, zwrócił przesyłany mu dokument wysokim komisarzom z wyjaśnieniem, iż Rząd Polski nie traktuje samowolnego rządu w Bonn jako „rządu uprawnionego do składania oświadczeń w sprawie układów, zawartych pomiędzy Rządem Polskim a rządem tymczasowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz, że obliczony na prowokację „protest” bonński nie zasługuje na rozpatrzenie.

Samowolnicy z Bonn mają jak wiadomo nie mało kłopotów wewnętrznych. Niedawno ten tzw. rząd zachodnio-niemiecki prosił najpokorniej swych amerykańskich mocodawców o przysłanie jeszcze kilku dwuzłaz amerykańskich, bez których Heuss i Adenauer w „swoim” kraju czują się nad wyraz nieswojo. Amerykańscy imperialiści przychylił się oczywiście do wiernopoddanej prośby „rządu” zachodnio-niemieckiego i Heuss ma teraz nadzieję, że amerykańscy zandarmi obronia go

wreszcie przed ludnością niemiecką, która ma dobry zwyczaj witańia szefa „państwa” zachodnio-niemieckiego nie-pohamowanym gwizdaniem. Ten to właśnie wygwizdywany „rząd” wystąpił teraz z „protestem” przeciwko układowi w Zgorzelcu, podpisanemu przez prawdziwy rząd narodu niemieckiego.

Tupetu i bezczelności niemieckim kapitalistom i junkrom — jak wiadomo — nigdy nie brakowało. Nie brak im tego tupetu i teraz zwłaszcza, że wysocy komisarze amerykański, angielski i francuski, którzy powołali do życia „rząd” zachodnio-niemiecki z niłości, wzięli teraz na siebie mało zaszczytną funkcję wprowadzenia w świat „bonnskich marionetek”.

Prócz tupetu i bezczelności jest w „proteście” Heussa i Adenauera jeszcze jeden element, właściwy monopolistom i junkrom nie od „ziś. Za tydzień odbędzie się wybor w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Wyboru te będą żywy i zrozumiały niepokój w sędziwie wysokich komisarzy oraz w sędziwie „rządu” w Bonn Heuss i Adenauer otrzymały polecenie przeciwdziałania wyborom w NRD. Pomyśleli oni przez chwilę, co by zrobić, mając takie polecenie — Adolf Hitler. Odpowiedź nie była trudna. Postarałby się o zorganizowanie jakiejś prowokacji. A czymże Heuss i Adenauer są gorsi od Hitlera? Czyż obecny „prezydent” zachodnio-niemiecki nie był gorliwym współpracownikiem prasy hitlerow-

skiej? I oto „prezydent” przegladnął swe stare artykuły z hitlerowskich gazet, odświeżył zleżałe nieco argumenty świeżymi „myślniami” Churchill i amerykańskich podlegaczy wojennych i spreparował „protest”, licząc na to, że przyczyni się w ten sposób do spętowania ducha szowinizmu i rewanzu, jako oręża w walce z demokracją niemiecką i ułatwi sobie niełatwe zadanie skłonięcia narodu niemieckiego do zaakceptowania programu remilitaryzacji.

Prowokacja ta spotkała się z godną odpowiedzią naszego Rządu. „Protest” wrócił do swych autorów bez rozpatrzenia. Adenauer i Heuss uszyli, że Rząd nasz nie ma zamiaru traktowania samowolców z Bonn, jako ciała uprawnionego do składania oświadczeń w sprawach, w których zabierać głos mogą jedynie przedstawiciele narodu niemieckiego.

Wyrok w procesie szpiegów

w Czechosłowacji

PRAGA PAP. Sąd państwowy w Bernie na Morawach ogłosił wyrok w procesie przeciwko członkom czeskiej organizacji terrorystyczno-szpiegowskiej „Dr Hrebik”, działającej na Morawach i współpracującej z wywiadem angielskim na szkodę Republiki Czechosłowackiej. Dwóch członków bandy, skazanych „ost” na karę dożywotniego więzienia, pozostali oskarżeni otrzymali kary więzienia 12—22 lat.

SFZZ awangardą międzynarodowej klasy robotniczej w walce o sprawiedliwość społeczną i pokój

Przemówienie wiceprzewodniczącego CRZZ tow. Burskiego wygłoszone w piątą rocznicę powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych

Towarzysze i Towarzyszkil Piątą rocznicę utworzenia SFZZ obchodzimy w momencie poważnych zmagania światowego obozu pokoju z obrozem wojny i reakcji imperia listycznej. Agresywny imperializm amerykański i jego zmaszallizowani wasale, przy czynnym poparciu pracowniczym socjalistów i zdrań dzieckich tytówców, przeszli od faktów wojennych do jawnej, zbrojnej napaści na Koreę — burzą i palą domy mieszkalne, szpitale i szkoły, mordują ludność cywilną.

Imperialiści amerykańscy uzbrajają hitlerowców w Niemczech zachodnich. Pro wadzą nagonkę przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Polsce Ludowej. Grozą użyciem bomby atomowej, użyciem broni bakteriologicznej i chemicznej. Szykują zagładę kulturze i cywilizacji. Tej awanturycznej polityce przeciwstawił się rosnący na nieznaną dotychczas miarę światowy ruch obrońców pokoju z połączonym państwem socjalizmu — Związkiem Radzieckim na czele.

W tym, obejmującym wszystkie narody, wielkim ru

chu, Światowa Federacja Związków Zawodowych stała się jednym z czołowych szer mierzcy sprawy pokoju.

W ciągu pięciu lat swego istnienia Światowa Federacja konsekwentnie i uporczywie wypełniała zadania, które przed nią postawiła klasa robotnicza świata.

Światowa Federacja zrzesza obecnie blisko 80 milionów robotników i pracowników i obejmuje swym zasięgiem związkowców na całym globie ziemskim.

SFZZ mobilizowała masy do walki z faszystowskim reżimem w Hiszpanii, przeciwko terrorowi monarcho-faszystów w Grecji, przeciwko faszystowskiemu metodom przesładowania działaczy robotniczych w krajach kapitalistycznych.

Największe i najważniejsze jednak są osiągnięcia SFZZ w walce przeciwko wojnie i jej przyczynom. SFZZ pogłębiła w masach pracujących świadomość, że nie ma drogi pośredniej między demokratycznym, antyimperialistycznym obozem, a obozem imperialistycznym, antydemokratycznym.

SFZZ pouczała, że najważniejszym zadaniem w walce o pokój jest codzienna walka przeciwko planom przygotowań do wojny. Hasło marynarzy i robotników portowych, które głosi: „Odmawiając ładunku materiałów wojennych, bronimy własnej sprawy i sprawy ludzkości”, stało się symbolem walki o pokój, prowadzonej przez związkowców w krajach kapitalistycznych.

Próby rozsadzenia od wewnątrz Światowej Federacji Związków Zawodowych skończyły się niepowodzeniem. Zdemaskowani w oczach mas pracujących całego świata, jako agenci swych imperialistycznych rządów, opuścili rozłamowcy Federację w styczniu 1949 r. Agenci zostali zdemaskowani, ale walka trwa i trwa nadal. Za dolary Departamentu Stanu USA, rozłamowcy utworzyli międzynarodową zdrajców klasy robotniczej, której polityka i działalność jest wiernym odbiciem polityki i działalności Waszyngtonu i innych rządów imperialistycznych.

Piątą rocznicę powstania SFZZ masy pracujące wszystkich krajów obchodzą w duchu bojowej, międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, w duchu bezkompromisowej walki o pokój. W tym dniu manifestują masy pracujące swą przynależność do Światowej Federacji Związków Zawodowych, manifestują swoją pełną solidarność z SFZZ, która wzięła jak najaktywniejszy udział w mobilizowaniu milionowych mas dla poparcia Sztokholmskiego Apelu pokojowego, która dziś aktywizuje szerokie masy robotnicze całego świata w celu przygotowania i wsparcia II Światowego Kongresu Pokoju, która nawołuje masy pracujące całego świata do walki o usunięcie z Korei obcych wojsk i o pozostawienie samemu Koreańczykom prawa decydowania o swym losie.

Towarzysze! W duchu proletariackiego internacjonalizmu, w którym wychowuje nas partia klasy robotniczej, przewodniczka mas pracujących i narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, uroczysto obchodzimy w Polsce Ludowej V rocznicę Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych — aktywna i konsekwentna bojownicza w walce o pokój i przyjaźń między narodami, w walce o lepszą przyszłość pracującej ludzkości.

Niech żyją radzieckie związki zawodowe, czołowy oddział międzynarodowego ruchu zawodowego.

Niech żyje Światowa jedność klasy robotniczej w walce o pokój.

Robotnicy Pomorskich Zakładów Przemysłu Fosforowego godnie uczczą XXXIII rocznicę Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju

Nowe zobowiązanie produkcyjne wartości 3 miliony zł.

Kiedy robotnicy Pomorskich Zakładów Przemysłu Fosforowego w Szczecinie przeczytali apel hut „Pókój”, po pracy zbierały się zespoły poszczególnych działów, gorąco dyskutując i omawiając, w jaki sposób podnieść wydajność pracy, zaoszczędzić surowców, aby w ten sposób godnie uczcić rocznicę Rewolucji Październikowej.

I oto nadeszła oczekiwana chwila. Dnia 5 bm. na uroczystym zebraniu całej załogi, robotnicy Pomorskich Zakładów Fosforowych w Szczecinie odpowiedzieli na apel hut „Pókój”, podjęli zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Pierwszy zabrał głos EDWARD TATROCKI. Padają twarde, proste słowa zobowiązania:

— Załoga działu produkcji naszych Zakładów, chcąc uczcić rocznicę Rewolucji, która stworzyła pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów i która nam wskazuje drogę do lepszej przyszłości, postanowiła w miesiąc październiku br. wyprodukować ponad plan 154 tonny kwasu siarkowego wartości ponad 2 miliony złotych.

W imieniu zespołu młodzieńców przemawia kol. MARIAN KALICKI.

— Pamiętając o tym, że Wielka Rewolucja Październikowa dwukrotnie przyniosła wolność narodowi polskiemu, nasza 6-osobowa brygada zetepowców zobowiązuje się, dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju obniżyć zapotrzebowanie na moc szczytowej energii elektrycznej w IV kwartale o 300 KW., co przyniesie 420 tysięcy zł. oszczędności.

Z kolei podejmowane są zobowiązania zespołowe i indywidualne.

Między innymi PRACOW-

NICY UMYSŁOWI ODDZIAŁU TECHNICZNEGO postanawiają poza godzinami służbowymi zaworkować każdy po 150 worków superfosfatu, GRUPA ELEKTRYKÓW zobowiązuje się oddać do użytku na dzień 7 listopada br. 3 silniki elektryczne, wydotować 3 dalsze silniki, co w sumie przyniesie 300 tysięcy zł. oszczędności.

Instalatorzy JANKOWSKI i DEKARCZYK podjęli się zainstalować w rozdzielni prądu centralne ogrzewanie, która to praca nie była w ogóle przewidziana w planie inwestycji.

Czteruosobowa grupa ob. WĘGLEWSKIEGO zobowiązuje się skrócić czas remontu wleży ciśnieni o 600 roboczo-godzin, czyli oddać ją do użytku na 10 dni przed wyznaczonym terminem.

Ślusarz MIECZYSLAW GRZECHOWIAK, zobowiązuje się podnieść swoją wydajność pracy o 20, a tokarz HENRYK ZAJĄC o 10 proc.

Ponadto majstrowie i grupowi zobowiązują się przeszkolić szereg młodych praktykantów na pełnowartościowych robotników, elektryków, ślusarzy, tokarzy.

Ogółem wartość wszystkich zobowiązań zespołowych i indywidualnych załogi fabryki superfosfatu w Szczecinie, podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju wynosi 2 miliony 949 tysięcy 400 zł.

Masówka dobiega końca. Z pierwszych robotników Pomorskich Zakładów Fosforowych wyrwa się pieśń proletariatu całego świata — Międzynarodówka.

Bor.

Malik demaskuje prawdziwe motywy prowokacyjnych »skarg« w ONZ

NOWY JORK. NA CZWARTKOWYM PORANNYM POSIEDZENIU SPECJALNEJ KOMISJI POLITYCZNEJ (TZW. KOMISJI AD HOC) TRWAŁA W DALSZYM CIĄGU DYSKUSJA NAD ZŁOŻONĄ W PROWOKACYJNYCH CELACH I INSPIROWANĄ PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE „SKARGĄ”, ZARZUCAJĄCĄ BULGARIĘ, RUMUNIĘ I WĘGROM RZEKOME NIEPRZESTRZEGANIE PRAW CZŁOWIEKA.

W dyskusji zabrał głos delegat radziecki Malik, który demaskował całkowitą bezpodstawność oskarżeń, przeprowadzając analizę ustaw konstytucyjnych Węgier i Rumunii, gwarantujących podstawowe prawa człowieka.

Malik podkreślił, że rzeczywistym motywem tej prowokacyjnej „skargi” jest fakt, że budowa socjalizmu i prawdziwa demokracja w Bułgarii, w Rumunii i na Węgrzech nie odpowiadają planom bloku amerykańsko-brytyjskiego, dążącego do zdołania panowania nad światem. Procesy zdrajców w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech demaskowały zakrojoną na szeroką skalę ingerencję imperializmu amerykańskiego, używającego dla osiągnięcia

swych sbrodniczych celów metod szpiegostwa i sabotażu.

Przez wszystkie prowokacyjne skargi i oszczerce wypadki, skierowane przeciwko krajom demokracji ludowej — powiedział Malik — przebiega jak czerwona nić jedno tylko dążenie, mianowicie dążenie kół rządzących Stanów Zjednoczonych do wtrącania się w wewnętrzne sprawy tych krajów.

W konkluzji Malik oświadczył, że delegacja radziecka będzie głosowała przeciw każdej rezolucji, zalecającej dalsze rozpatrywanie oszczerczych zarzutów, skierowanych przeciwko Bułgarii, Rumunii i Węgrom.

Na trzy miesiące przed terminem

Robotnicy DOKP Szczecin uruchomili drugą linię kolejową Krzyż — Stargard zaoszczędzając 109 mli. zł

„W imieniu robotników DOKP Szczecin, melduję o zakończeniu na trzy miesiące przed terminem budowy drugiego toru linii Krzyż — Stargard, — powiedział w dniu wczorajszym, punktualnie o godzinie 8 rano generalnemu dyrektorowi Polskich Kolei Państwowych inż. Baderowi, wybitny przedownik pracy tow. Alojzy Chruściwski.

Dotychczas, odcinek Krzyż — Stargard, łączący Pomorzanie z Polską Centralną był linią jednotorową. Jednak szybka rozbudowa, wzrost przeładunków w porcie szczecińskim i rozwój życia gospodarczego na terenie Ziemi Zachodnich spowodowały, że pojedynczy tor kolejowy na tej linii nie mógł sprostać zadaniom i potrzebom, wynikającym z Planu 6-letniego.

Dnia 2 stycznia 1949 roku, robotnicy DOKP Szczecin, rozpoczęli sposobem gospodarczym budowę drugiego toru na trasie Krzyż—Stargard, długości 84 km.

Podjmując zobowiązania dla uczczenia 5 rocznicy PKWN, robotnicy ułożyli do dnia 20 lipca br. 55 km linii kolejowej.

Zakończenie budowy drugiego toru zaplanowano na styczeń 1951 roku. Pracując zespołowo, ciągle zwiększając swój wysiłek i przekraczając normy produkcyjne, pracownicy kolejowi dokonali wielkiego czynu, oddając drugą tor do eksploatacji na trzy miesiące przed terminem. Przy budowie tej linii brały również aktywny udział kobiety i brygady młodzieżowe.

Wyróżniło się wielu robotników, uzyskując zaszczytne tytuły przedowników pracy.

Robotnicy Służby Drogowej i Elektrotechnicznej, którzy pracowali sposobem gospodarczym, uzyskali 109 milionów 962 tysięcy zł oszczędności.

Przy dźwiękach Międzynarodówki, uroczystego otwarcia drugiej linii na odcinku Krzyż — Stargard, dokonał w Krzyżu generalny dyr. PKP, inż. Bader, po czym po nowo wybudowanym torze, wyruszył do Stargardu pierwszy pociąg.

Pod łopocącymi na wietrze czerwonymi sztandarami, na stacji Choszczyno, zebrał się robotnicy, którzy byli zatrudnieni przy budowie toru, ko-

lejarze i liczne rzesze obywateli miasta.

Sprawozdanie z przebiegu budowy drugiego toru, złożył dyrektor DOKP Szczecin, mgr. Popławski. Z ramienia partii przemówił kierownik Wydziału Komunikacyjnego KW PZPR tow. Kulesza.

Za wydatną pracę, 480 robotników DOKP otrzymało nagrody pieniężne.

Jednocześnie z otwarciem drugiej linii kolejowej Krzyż — Stargard, dokonano otwarcia w Choszczynie i Stargardzie świetlic kolejowych oraz dwóch izb dworcowych dla matki i dziecka.

VI rocznica utworzenia Milicji Obywatelskiej

W dniu wczorajszym, w uderzeniowej czerwień i portretami wodzów międzynarodowego proletariatu świetlicy Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Szczecinie odbyła się z udziałem przedstawicieli partii, MO, Wojska Polskiego, KBW, Armii Radzieckiej i WRN uroczysta akademi, poświęcona uczczeniu VI rocznicy utworzenia Milicji Obywatelskiej.

Referat o wielkich osiągnięciach MO na Pomorzu Szczecińskim, akcja szkolenia nowych kadr milicji oraz zadaniach MO wygłosił komendant Woje-wódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej mjr Konieczny.

Sześć lat istnienia MO na Pomorzu Szczecińskim — powiedział m. i. mjr Konieczny — to lata nieustannej walki z mikołajczykowiskim — faszystowskim podziemiem, z próbami dywersji i sabotażu, walki z reakcją i wstecznicstwem, pragnącym zahamować nasze pokojowe budownictwo. W ciągu tych sześciu lat, Milicja Obywatelska udoskonaliła swe metody w walce z wrogiem. Wszystkie jednostki naszego województwa podjęły długofalowe zobowiązania,

zmierzające do usprawnienia służby i podniesienia jej na wyższy poziom. Realizacja tych zobowiązań doprowadziła do wyjątkowej pracy kadr milicyjnych, przyniosła poważne osiągnięcia.

Jednostki Milicji Obywatelskiej naszego województwa przechodzą obecnie szkolenia ideologiczne i zawodowe, które pogłębia ich wiedzę marksistowsko-leninowską i wychowuje w duchu socjalistycznym.

Realizujemy nasz Plan 6-letni — powiedział na zakończenie mjr Konieczny — wykonując swe codzienne zadania, szkoląc nowe, młode kadry MO. Będziemy się nadal uczyć na osiągnięciach Związku Radzieckiego i będziemy realizować zadania, postawione przed nami przez partię i rząd.

Przemówienie swe zakończył mjr Konieczny okrzykiem na cześć tow. Bieruta oraz chorążego światowego pokoju Generalissimusa Stalina.

W dalszej części uroczystości, wyróżniającym się w służbie, oraz szkoleniu milicjantom wręczono nagrody pieniężne.

Uroczystości zakończyła się częścią artystyczną i zabawą. Zasadniczą działalnością osk.

Ślepa nienawiść do władzy ludowej pchała ich do zdrady i zbrodni przeciwko własnemu narodowi

Dalsze zeznania oskarżonych w procesie Komendy Głównej WIN

WARSZAWA. PAP. W drugim dniu procesu głównej komendy WIN, Sąd przesuwał oskarżonych: Kawalca, Kubika, Cieplińskiego, Czarnecką i Rzepkę. Osk. Kawalec przyznał się do winy i opowiadając o swej działalności przeciwko organizacjom demokratycznym, a na stopnie przeciwko władzom ludowym — podał szereg funkcji, jakie zajmował w czasie okupacji w AK, a po wyzwoleniu w WIN. Dalsze zeznania Kawalca odsłaniają zbrodniczą robotę WIN w rzeszowskim. Oskarżony opowiada cynicznie o napażdzie zorganizowanym przez wspólnie oskarżonego Cieplińskiego na wzięcie w Rzeszowie. Napad ten, w którym oskarżony brał czynny udział, został odparty przez załogę więzienia. WIN-owcy zamordowali jednak wówczas m. inn. por. Grabowskiego. Kawalec przyznaje też, że na rozkaz Cieplińskiego wskazywał mu działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa itp., których następnie bandy WIN-owskie mordowały. Kawalec zeznał, iż wskazywał wówczas Cieplińskiemu około dwudziestu ofiar, m. inn. spowodował zamordowanie niejakiego Korbla, który przeprowadzał reformę rolną na terenie jednej z gromad województwa rzeszowskiego.

Zasadniczą działalnością osk.

Kawalca było jednak szpiegostwo. Kawalec podał całą strukturę sieci szpiegowskiej WIN, zaznaczając, że „sieć wydziału informacyjnego spoczywała na jego łączności, sam przeprowadzał odprawy i dawał instrukcje”, jako kierownik wydziału informacji komendy głównej WIN.

Zeznania Kawalca obrazują wyczerpująco główną działalność WIN-u — działalność szpiegowska skierowana przeciwko odrodzonej Polsce. „Zbiegane były — mówi oskarżony — wiadomości z działu politycznego, dotyczące życia stronnictw politycznych głównie Polskiej Partii Robotniczej. Drugim działem był tak zwany dział bezpieczeństwa. Obejmował on zagadnienia związane z pracą władz bezpieczeństwa, milicji i ORMO. Trzecim działem był dział gospodarczy, który zbierał wszelkie dane o przeprowadzaniu planów gospodarczych w przemyśle, handlu, rolnictwie i komunikacji”.

Oskarżony opowiada następnie o swych podziemnych kontaktach z niejakim „Adamem”, który został przemyczony do kraju z zagranicy z ramienia Józefa Maciołka, przewodniczącego zbiegłej z Polski „delegacji” WIN, używającej kryptonimu „Dardanele”. Łącznik ten, przywiózł mu szereg adresów kontaktowych i podał sposoby nawiązania łączności radiowej i korespon-

dencyjnej z II korpusem Andersa. Przekazał mu też propozycje Maciołka, który donosił, że za informacje szpiegowskie z kraju dowództwo II korpusu gotowe jest płacić 8 — 10 tysięcy dolarów miesięcznie.

Oskarżony zeznał tu, iż kierownik „delegacji Dardanele” i wiceprezes WIN, Maciołek współpracował z Intelligence Service.

Reporty szpiegowskie sporządzał Kawalec, komisarz w ilości około 14 egzemplarzy, które rozsyłano w rozdzielnicę. Jeden egzemplarz szedł za granicę dla wspomnianej „delegacji Dardanele”, jeden dla ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie, jeden oznaczony literą „K” dla — jak mówi oskarżony — „czynników kościelnych”, a jeden, znakowany literą „L” — dla Polskiego Stronnictwa Ludowego. Oskarżony nie przypomina sobie, czy i poselstwo Belgii w Warszawie również otrzymywało takie sprawozdania.

Zdaniem Kawalca, dostarczane przez wywiad WIN raporty szpiegowskie z terenu Polski potrzebne były Anglosasom dla ich przygotowań wojennych.

W końcowej części swych zeznań Kawalec stwierdza bez wahania, że „cementem”, który łączył ze sobą II korpus Andersa emigracyjny, endecko-nacjonalny, „oddział VI” oraz WIN i mikołajczykowski PSL — była zacieka walka z obozem demokracji ludowej w Polsce.

Rozprawa trwa.

Położyć kres śmierci i zniszczeniu!

Natychmiastowe zakończenie działań wojennych i wycofanie wojsk okupacyjnych to pierwszy krok na drodze do sprawiedliwego uregulowania sprawy Korei

Z przemówienia ambasadora Wierbłowskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. Jak już podaliśmy, na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ zabrał głos szef delegacji polskiej ambasador Stefan Wierbłowski w sprawie projektu rezolucji o niezależności Korei, przedstawionego przez Związek Radziecki, Ukrainę, Białoruś, Polskę i Czechosłowację.

Akcja powzięta przez niektóre państwa pod szyldem Organizacji Narodów Zjednoczonych — powiedział ambasador Wierbłowski — była nadużyciem jej praw i czyniła z Korei teren obcej interwencji zbrojnej. Stoimy w obliczu bezspornego faktu. Toczy się walka, giną ludzie, zniszczeniu ulega mienie bohaterstwa i pracowitego narodu. Gina również niewinni, prości ludzie rzucający na Koreę w szeregach armii inwazyjnej w imię egoistycznych interesów rządu Stanów Zjednoczonych. Przed Organizacją Narodów Zjednoczonych stoi jedno za zadanie: zaprzestanie walki, zawieszenia broni, pokolenia kresu śmierci i zniszczenia.

Rezolucja przedstawiona

przez ZSRR, Ukrainę, Białoruś, Polskę i Czechosłowację postawiła na pierwszym miejscu nakaz natychmiastowego przerwania działań wojennych. Uważamy to za pierwszy i najważniejszy warunek doprowadzenia do likwidacji konfliktu. Tylko natychmiastowe zakończenie działań wojennych może zapobiec dalszemu przelewowi krwi, może wreszcie stworzyć atmosferę i warunki do trwałego i sprawiedliwego uregulowania sytuacji w Korei w myśl interesów narodu koreańskiego i całego świata. Zaprzestaniu walki towarzyszyć musi niedozwolony warunek wycofania z Korei wszelkich wojsk okupacyjnych, zarówno amerykańskich jak innych, sprowadzonych przez rząd USA.

nicznej — w celu odbudowy zdewastowanej przez wojnę gospodarki narodowej Korei! — jest jasny i również wyplwają z ducha i postanowienia Karty ONZ.

Chciałbym powiedzieć jeszcze kilka słów na temat dwóch rezolucji, przedstawionych przez delegację radziecką w związku z omawianą przez nas sprawą. Rezolucja w sprawie rozwiązania Komisji ONZ dla Korei jest tak jasna, że nie wymaga wielu komentarzy. Komisja ta, utworzona bezprawnie, a działająca w sposób sprzeczny z Kartą ONZ, przyczyniła się niewątpliwie do rozpalenia wojny domowej w Korei. Komisja ta krytykowana była ostro na poprzednich sesjach ONZ i pragnę do dziś przypomnieć.

POŁOŻYĆ KRES BARBARZYŃSKIM BOMBARDOWANIOM LUDNOŚCI CYWILNEJ

Wreszcie chciałbym podkreślić wagę, jaką delegacja polska przywiązuje do przyjęcia rezolucji radzieckiej o położeniu kresu barbarzyń-

skim bombardowaniom ludności cywilnej, miast i osiedli koreańskich przez amerykańskie siły zbrojne. I ta sprawa nie jest nowa, i ta sprawa napotyka na niezrozumiały, zbrodniczy opór i obojętność ze strony niektórych delegacji.

Bombardowania te trwają nadal. Mnożą się wiadomości o nowych nalotach, o niszczeniu miast i wsi, szkół, szpitali, fabryk i zabytków kultury narodu koreańskiego.

Cała ludzkość wie, jak osądzić sprawców tych barbarzyńskich nalotów, ale czas najwyższy, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych, wykorzystując uprawnienia i najwyższy autorytet, którym ją obdarzyły narody świata, potępiła i ukrociła tę barbarzyńską akcję, wydała natychmiastowy zakaz bombardowania i ostrzeliwania z samolotów ludności Korei. Narod polski, który zabrał również udział w nalotach, i również zbrodniczych nalotów ze strony najeźdźców hitlerowskich, domaga się stanowczo przyjęcia rezolucji radzieckiej i wywołania wszystkich narodzi, a zwłaszcza te, które doznały okrucieństw niedawnej wojny, aby tę rezolucję poparły.

Przyjęcie delegacji PGR w Ministerstwie Sowchozów Związku Radzieckiego

Polscy robotnicy rolni zapoznają się ze zdobyczami przedującej agrobiologii radzieckiej

MOSKWA. Minister sowchozów ZSRR — Skworcow powitał delegację robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych, która przybyła przed paru dniami do Związku Radzieckiego. Delegacji towarzyszył, charge d'affaires RP w Moskwie — J. Zambrowicz.

Witając serdecznie przedstawicieli PGR minister Skworcow wskazał na doniosłą rolę jaką odegrali i odgrywają nadal w Związku Radzieckim majątki państwowe — sowchozy, stanowiące najwyższą formę socjalistycznej gospodarki rolnej, będące wzorem racjonalnej organizacji pracy, wysokiej kultury technicznej i konsekwentnego stosowania metod naukowych w rolnictwie, a zwłaszcza zdobyczy przedującej agrobiologii radzieckiej.

Minister Skworcow stwierdził następnie, że marszruta wycieczki robotników PGR po Związku Radzieckim ułożona została w ten sposób, by umożliwić jej uczestnikom zapoznanie się z sowchozami, a zwłaszcza z sowchozami hodowlanymi „Karawankami maszynowo-tractorowymi”.

W odpowiedzi, kierownik delegacji polskiej, wiceminister Tkaczow, wyraził przekonanie, że pobyt delegacji PGR w Związku Radzieckim przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia nierozwanej przyjaźni, łączącej oba narody.

Członkowie wycieczki PGR obecni byli na operze „Dama pikowa” w Teatrze Wielkim w Moskwie. Zwidzieli oni również sowchoz „Jasnyje polany” w obwodzie moskiewskim oraz sowchoz hodowlany „Karawanki maszynowo-tractorowe”.

O przeprowadzenie wolnych od nacisku bagnetów wyborów

Dopiero po spełnieniu tych dwóch zasadniczych i podstawowych warunków, naród koreański może w sposób nieskrępowany przystąpić do wytyczenia swej przyszłości, do zdecydowania o swym rządzie i formach ustrojowych. W tym celu w jak najkrótszym terminie muszą być przeprowadzone wolne od nacisku bagnetów i sztabów wybory.

Stojąc niezręcznie na gruncie suwerenności, na gruncie prawa do samostanowienia każdego narodu, proponujemy oddać władzę na ten okres przejściowy w ręce narodu koreańskiego. To prawda, że nie mamy zaufania do ludzi wybranych w Południowej Korei, do jej parlamentu, do ludzi, wybranych w atmosferze nacisku i gwałtu. Nie mniej jednak w wojnie domowej nie ma innego sposobu, jak utworzenie przejściowej komisji porozumiewawczej, złożonej z przedstawicieli poszczególnych

grup. Oba parlamenty Korei Południowej i Północnej wybiorą taką tymczasową komisję i tymczasowy komitet wykonawczy, które wspólnie będą funkcjonowały w krótkim okresie przed wyborami i do czasu powołania stałego rządu.

W tym okresie musi również Organizacja Narodów Zjednoczonych spełnić swe zadanie, wypływające z ducha Karty i obowiązków międzynarodowych. W tym celu proponujemy utworzenie Komisji ONZ dla obserwacji sposobu, w jakim zostaną przeprowadzone wolne wybory, które zdecydują o przyszłości Korei.

Punkt 6 naszej rezolucji, głoszący, że: „Rada Ekonomiczno-Społeczna ma niezwłocznie opracować — przy udziale przedstawicieli Korei — plany udzielania narodowi koreańskiemu, za pośrednictwem ONZ, niezbędnej pomocy gospodarczej i technicznej”.

Rząd USA przeciwstawia się pokojowemu uregulowaniu konfliktu koreańskiego

Z przemówienia ministra Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. W toku dyskusji nad sprawą Korei w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, delegat Indii — Rau — wysunął wniosek utworzenia podkomisji dla zbadania wszystkich projektów rezolucji w sprawie Korei i opracowania wspólnego projektu rezolucji kompromisowej, mogącej uzyskać poparcie największej ilości delegacji.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos liczni delegaci, przy czym przedstawiciele Egiptu i kilku krajów arabskich — Afganistanu, Burmy, Argentyny, Meksyku i innych krajów Ameryki Łacińskiej, Danii i Norwegii wypowiedzieli się za tym wnioskiem.

Jednakże delegat Stanów Zjednoczonych Austin zaopiniował stanowczo przeciwko uchwaleniu wniosku delegacji indyjskiej, dowodząc tym samym, że Stany Zjednoczone odrzucają wszelkie próby osiągnięcia porozumienia w sprawie koreańskiej i przeciw-

stawiają się pokojowemu uregulowaniu konfliktu koreańskiego.

Po Austinie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński.

Delegacja radziecka — powiedział Wyszyński — wysunęła wraz z delegacjami 4-ch innych państw projekt rezolucji, przewidującej słuszną i jedyną możliwą drogę pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego. Delegacja radziecka popiera w dalszym ciągu projekt tej rezolucji i uważa, że rezolucja bloku amerykańsko-brytyjskiego, tzw. re-

wolucja 8-miu, nie jest do przyjęcia, ponieważ przewiduje okupację całej Korei.

Jednakże po złożeniu wniosku delegacji indyjskiej, zaistniała nowa sytuacja. Wniosek ten jest próbą znalezienia, co prawda jeszcze nie sprzeciwionej i pozostającej w dziedzinie proceduralnej, drogi do jego uregulowania zagadnienia koreańskiego. Jest to zadanie niewątpliwie trudne, ale dlatego, że jest ono trudne, nie można go odrzucać, należy natomiast szukać sposobu jego rozstrzygnięcia.

Jeżeli tego rodzaju zadanie zostało postawione, to z punktu widzenia delegacji radzieckiej, nie wolno odrzucać próby znalezienia drogi uregulowania zagadnienia koreańskiego w sposób pokojowy. Przemówienie p. Austina do-

wodzi, że próby takie mogą odnieść tylko ci, którzy nie są zainteresowani w przywróceniu i zachowaniu pokoju. Rzecz jasna, że delegacja radziecka stoi na innym stanowisku, niż delegacja amerykańska.

Po przemówieniu Wyszyńskiego odbyło się głosowanie nad wnioskiem delegacji indyjskiej. Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych — wniosek został odrzucony. Uzyskał on jednak 24 głosy. Za wnioskiem głosowały delegacje: Indii, Związku Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi, Polski, Czechosłowacji, Afganistanu, Burmy, Egiptu, Argentyny, Meksyku i innych państw. Przeciw wnioskowi głosowali wraz ze Stanami Zjednoczonymi przedstawiciele 32 państw. Delegacji 3 państw wstrzymał się od głosu.

«Ukazał się 40 numer Nowych Czasów»

- Treść numeru:**
1. *Humoreski polityczne bloku amerykańsko-angielskiego*
 2. *Przygotowania do drugiego Światowego Kongresu Obrótców Pokoju*
 3. *W. Jordanowski — Ludzie radziecy — bojownicy pokoju*
 4. *A. Jerusalmaki — Punkt zwrotny w dziejach Europy*
 5. *Mikołaj Raton — Wolga, Amu-Dawia, Dniepr*
 6. *W. Bruszkow — Czym jest kilka tytułowa*
 7. *Na widowni międzynarodowej*
 8. *N. Polanow — Nowe Niemcy*
 9. *L. R. — Skandaliczny finał*
 10. *L. Dubrowina — Współczesne opowiadania chińskie*
 11. *Kronika wydarzeń między narodowych.*



Dnia 5 października zabrała głos w korespondencyjnej naradzie korbarników Elżbieta Rapała, brygadystka z WZPO im. Obrońców Warszawy. Ob. Rapała podała, że brygada zaoszczędza od 5 do 7 mtr. materiału dziennie dzięki racjonalizowanemu i oszczędnemu kreśleniu wykrojów. — Brygada zaoszczędza około 200 tys. zł. miesięcznie. Na zdj.: brygadystka Elżbieta Rapała w rozmowie z kreślarnikiem ob. Józefem Kaszczyńskim.

Wiedź w Czynie Październikowym

Nasze spółdzielnie produkcyjne czerpiąc z doświadczeń radzieckich korbarników, pod kierownictwem i przy pomocy rządu i partii w ostrej walce klasowej umacniają się i rozbudowują. Ich Czyn Październikowy — to pokieranie wrogie brednie i poczynania kulackie, to szybka realizacja Planu 6-letniego, to zachęta do szybkiego przechodzenia na gospodarkę socjalistyczną dalszych tysięcy gospodarstw indywidualnych.

Przykłady te świadczą, że rośnie świadomość i aktywność polityczna naszej pracującej wsi, która w coraz ściślejszym sojuszu z klasą robotniczą, a w ostrej walce z bogactwem, bije się o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych w rolnictwie, podnosi na wyższy poziom swą gospodarkę.

Przyjmując zobowiązania, przystępując do współzawodnictwa w różnych dziedzinach, chłopci świadomi są celu, który temu ich działaniu przyświeca. Robotnik rolno-rolny, członek spółdzielni i pracujący biedny i średniorolny chłop wie, że przyspieszając omloty, dostarczając w terminie i więcej zboża, przyczynia się on do lepszego i szybszego zaopatrzenia w chleb ludzi pracy miast, a zarazem, mając zagwarantowane stałe ceny za zboże, uniezależnia się od wyszoku kulaka i spekulanta na przednówku, że przeprowadzając terminowo siewy walczy o wyższe plony w przyszłym, drugim roku realizacji Planu 6-letniego, że przystępując do gospodarki zespolonej, wkracza na drogę, która prowadzi wieś do pełnego dobrobytu i kultury — na drogę socjalizmu.

Czynem Październikowym, wydajniejszą

Wiedź w Czynie Październikowym

Nasze spółdzielnie produkcyjne czerpiąc z doświadczeń radzieckich korbarników, pod kierownictwem i przy pomocy rządu i partii w ostrej walce klasowej umacniają się i rozbudowują. Ich Czyn Październikowy — to pokieranie wrogie brednie i poczynania kulackie, to szybka realizacja Planu 6-letniego, to zachęta do szybkiego przechodzenia na gospodarkę socjalistyczną dalszych tysięcy gospodarstw indywidualnych.

Przykłady te świadczą, że rośnie świadomość i aktywność polityczna naszej pracującej wsi, która w coraz ściślejszym sojuszu z klasą robotniczą, a w ostrej walce z bogactwem, bije się o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych w rolnictwie, podnosi na wyższy poziom swą gospodarkę.

Przyjmując zobowiązania, przystępując do współzawodnictwa w różnych dziedzinach, chłopci świadomi są celu, który temu ich działaniu przyświeca. Robotnik rolno-rolny, członek spółdzielni i pracujący biedny i średniorolny chłop wie, że przyspieszając omloty, dostarczając w terminie i więcej zboża, przyczynia się on do lepszego i szybszego zaopatrzenia w chleb ludzi pracy miast, a zarazem, mając zagwarantowane stałe ceny za zboże, uniezależnia się od wyszoku kulaka i spekulanta na przednówku, że przeprowadzając terminowo siewy walczy o wyższe plony w przyszłym, drugim roku realizacji Planu 6-letniego, że przystępując do gospodarki zespolonej, wkracza na drogę, która prowadzi wieś do pełnego dobrobytu i kultury — na drogę socjalizmu.

Czynem Październikowym, wydajniejszą

pracą i współzawodnictwem w wykonaniu zadań postawionych przez Plan 6-letni budowy podstaw socjalizmu, mamy pracujące nasze kraje, a w ich liczbę pracujące chłopstwo, dają jasną i zdecydowaną odpowiedź imperialistycznym podpalaczom świata. Oto, co czytamy w rezolucji, uchwalonej na zebraniu gromady Długie Stare, podczas podejmowania zobowiązań Czynu Październikowego: „Nasz wkład do walki przeciwko podlegaczom wojennym — to wzrost produkcji rolnej, to lepsza i wydajniejsza praca, realizacja planów dostaw zbożowych — to bezkompromisowa walka z wrogiem klasowym na wsi...”

Oto odpowiedź, świadcząca o woli walki o pokój i pokojowej pracy naszej wsi, wbrew i przeciw knożom imperialistycznym burzyliwcy pokoju i szkodnicom, nieważnym machinaczom wroga klasowego — bogactw.

Czyn Październikowy chłopstwa pracującego jest ważnym czynnikiem rozwoju budownictwa socjalistycznego na wsi. Zadaniami organizacji partyjnych na wsi i agitatorów partyjnych jest walczyć o to, by objał on, jak najszersze masy ludności wiejskiej, by zmobilizował wszystkich mało i średniorolnych chłopów do wzmocnienia wysiłków nad osiągnięciem coraz lepszych plonów, by przyczynili się do masowego rozwoju współzawodnictwa międzygromadzkiego i indywidualnego wśród chłopów oraz, by stając się czynnikiem uświadomienia politycznego podstawowych mas chłopskich, jeszcze bardziej zaostrzył ich walkę przeciw bogactwom.

Odpowiadając na apel robotników buty „Pokój”, wieś polska dokumentuje swą głęboką przyjaźń i braterstwo dla kraju awywiekszego socjalizmu, który buduje w siebie komunizm — Związku Radzieckiego; wyraża swą twardą wolę walki o pokój i socjalizm.

Mało i średniorolni chłopci powiatu koszalińskiego zmuszą kulaków do zrealizowania gromadzkich planów dostawy zboża

W warunkach gospodarki socjalistycznej skup zboża jest ważnym ogniwem w realizacji planów politycznych i gospodarczych. Politycznym dlatego, że ma on na celu zabezpieczenie mało i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem, umożliwia kulakom spekulację zbo-

żem oraz wzmacnia pozycję pracującego chłopstwa w walce klasowej o pełne współdzielenie wsi i stworzenie dobrobytu. Gospodarczym zaś, bo zapobiega wszelkim wahaniom cen zboża i stwarza podstawy do stałego systematycznego zaopatrzenia wst.

tyś, którzy mimo niewystarczającej pomocy GRN zmobilizowali uświadomioną klasowo wioskę do walki o skup. Tak było w gromadzie MĄCI CE, gdzie sołtys ADAMSKA wspólnie z „trójką” dopięła tego, że wykonano 85 proc. planu. Dobrze pracował również sołtys gromady Popowo STANISŁAW LAWRENC i wielu innych.

Mało i średniorolni chłopci manifestacyjnie deklarują posiadane nadwyżki zboża

Skup zboża w gromadach powiatu koszalińskiego, odbywający się w miesiącu sierpniu i wrześniu, na podstawie planów orientacyjnych, wykazał, że mało i średniorolnych chłopów deklarująca całość posiadanych nadwyżek zboża i odstawiła je do punktów skupu. W gromadach SKRZESZEWO, MILENKO i KOMORY w gminie Będzino mało i średniorolni chłopci, często posiadające tylko 2 ha ziemi manifestacyjnie deklarowali i odstawali całą nadwyżkę zbożową. Gromada Ko-

mory plany odstawiła za miesiąc sierpień i wrzesień wykonała z nadwyżką. W gromadzie DOBIE średniorolny chłop tow. OLAK, agitator, manifestacyjnie zadeklarował na zebraniu gromadzkim całą posiadaną nadwyżkę, mimo, że gospodarstwo jego jest częściowo zdewastowane. Przykładów takich wioskoszalińska ma dużo, świadczą one o tym, że pracujący chłop w realizacji planów skupu widzi swój obowiązek patriotyczny i w warunkach poprawy swego bytu.

Wzmocnić front mało i średniorolnych chłopów przeciwko kulakom

W miesiącu wrześniu i sierpniu realizowano w gromadach orientacyjne plany skupu. Miesiące te były zarazem egzaminem sprawności w walce o skup dla Gminnych Rad Narodowych, organizacji politycznych i masowych. W powiecie koszalińskim egzamin ten nie wypadł najpomyślniej. Obecnie trwa II tura zebrania gromadzkich, poświęconych ustaleniu definitywnych planów skupu i zatwierdzeniu ich przez gromady. Plany te opracowane na podstawie obszaru zasiewów i przeciętnej wydajności pługów z ha są całkowicie realne i wykonalne. Plany te zostaną uznane za obowiązujące i muszą być wykonane.

Aby je wykonać trzeba jednak, by GRN, organizacje partyjne wspólnie z kołami ZSL oraz ZSCH, ZMP i Koła Gospodyń Wiejskich w oparciu o doświadczenia dwóch ubiegłych miesięcy dążyły do stałego umacniania frontu mało i średniorolnych chłopów w walce z kulakami o skup, by w walce tej przewodziły. Rady Narodowe winny systematycznie śledzić przebieg skupu w terenie i poprzez dobrze przemyślaną i przeprowadzoną akcję uświadomiaczącą w porę demaskować i paraliżować wrogi wystąpienia kulaków. Bezwzględnie należy walczyć z przejawami biurokracji w aparacie skupu, dążąc do szerokiej aktywności PZGS, PZZ i ZSCH i czuwać nad klasowym dobrem „trójki” gromadzkich. Plany skupu nie wątpliwie wykonamy, bo mamy dość środków by zmusić kulaków do odstawi zboża. Świadome klasowo mało i średniorolne chłopstwo powiatu koszalińskiego w walce o skup odnieśli pełne zwycięstwo w kłuctwie i stworzy grunt pod stałą, systematyczną przebudowę wsi koszalińskiej na wieś — socjalistyczną. J. L.

Kulak ukrywa zboże i usiłuje nim spekulować

Realizacja planów skupu w gromadach powiatu koszalińskiego wykazała również, że obowiązek odstawi uchyliła się kulacy, że maszynując zboża, spekulują nim, a ponadto przez wrogą propagandę udzielają podnerwy wykonanie planów gromadzkich. Przykładów, świadczących o tym jest wiele. Bogacz STANISŁAW KULCZYŃSKI w gromadzie Brzeźniki (gmina Świeżyno) powiedział do „trójki” gromadzkiej, że na temat odstawi nie ma co z nim gadać, bo on zboża państwu nie sprzeda. W tej samej gminie bogacz MARSZAŁEK odstawił tylko 200 kg pszenicy, mimo że dysponu-

je nadwyżką w ilości kilkudziesięciu q. W gromadzie Rzepowo (gmina Sucha) kulak JADWIGA NAWROCKA znieważyła „trójkę” gromadzką. W gromadzie Stare Bielice kulacy BĘDOWSKI, KUROWSKI i HELENA BUCZEK również zniewały „trójkę” i grozili jej pobiciem. W gminie śmiechów bogacz CYPRIAN SAJKO, STANISŁAW ŻUKOWSKI i JERZY NIEPSUJ wręcz odmówili odstawi zboża, a Żukowski namawiał do sabotowania akcji skupu swego sąsiada Walczaka, gdy zaś Walczak odstawił 8,5 tony zboża wymielał się z niego.

Niedostateczna praca Gminnych Rad Narodowych hamowała akcję skupu

Istnieje w powiecie koszalińskim wiele przykładów świadczących o tym, że równoległe z oporem kulacy wcale nie aktywnie mas mało i średniorolnych w walce o wykonanie planów skupu. Tak np. w gromadzie Brzeźniki w gminie Świeżyno bogacz SEBAFINOWICZ HIFOLIT deklarując początkowo 3 q zboża pod presją gromady zadeklarował i odstawił 19 q. Tak w tej gromadzie jak i w innych gromadach powiatu na zebraniach gromadzkich mało i średniorolni chłopcy zdecydowanie domagają się od kulaków większej ilości zboża, „trójki” złożone z mało i średniorolnych chłopów demaskują kulaków ukrywających zboże i usiłujących nim spekulować. Faktem jest jednak, że w walce tej mało i średniorolni nie byli odpowiednio kierowani, że nie przychodzili im z dostateczną pomocą Gminne Rady Narodowe. Gminne Rady Narodowe na terenie powiatu do akcji skupu

podchodzili częstokroć zbyt mechanicznie albo co gorzej akcją tą w ogóle się nie interesowały. Tak np. nie interesuje się prawie wcale skupem zboża na swym terenie GRN w BIANOWIE, w SUCHEJ i DOBRZYCY. GRN w tych gminach nie przychodzi chłopom z pomocą w przeprowadzaniu zebrania gromadzkich. Akcję skupu w wielu wypadkach utrudnia bierność sołtysów jak np. w MANOWIE i gromadzie OSIEKI gmina Sucha. W gromadzie tej sołtys KRUK powiązany z kulakami świadomie sabotował plan gromadzki. Są jednak soł-

W województwie koszalińskim rośnie fala zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Apel hutników śląskiej huty „Pokój”, wzywający klasę robotniczą Polski do uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, znalazł żywy od-

dźwięk wśród mas pracujących województwa koszalińskiego. Rośnie fala zobowiązań podejmowanych przez zakłady pracy, spółdzielnie produkcyjne, PGR i gromady.

wać zespół świetlicowy spółdzielni do festiwalu zespołów artystycznych, tak by zespół ten na festiwalu zajął czołowe miejsce.

W czasie dyskusji na masówce robotnik fabryki tow. Franciszek Zolądkowski powiedział:

„Wykonaniem dodatkowej produkcji wartości ponad 28 milionów złotych i zastosowaniem systemu Lidli Korabielnikowej zwiększamy nasz wkład w dzieło realizacji Planu 6-letniego i wzmacniamy światowy obóz pokoju.

Zobowiązania te podejmujemy dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, rewolucji, która zapoczątkowała nowy okres w dziejach ludzkości, która ludzkość prowadzi do przyszłości wolnej od niesprawiedliwości społecznej. Naszym zadaniem będzie nie tylko zobowiązania te wykonać, ale je przekroczyć, by w ten sposób jeszcze bardziej zaakcentować naszą więź z proletariatem międzynarodowym i obozem pokoju, któremu przewodzą wielki Stalin. J. W.

Słupska fabryka papy wyprodukuje dodatkowo tysiąc rolek papy

Zobowiązania dla uczczenia 33 Rocznic Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podjęli robotnicy fabryki papy w Słupsku. Robotnicy tej fabryki zobowiązali się w okresie od dnia 1 października do dnia 7 listopada b.r. prócz wykonania miesięcznego planu produkcji, wyprodukować dodatkowo 1000 rolek papy smołowej, wystarczającej na pokrycie 10 tys. m kw. powierzchni dachów. Dzięki wykonaniu tego zobowiązania za-

łoga fabryki da państwu dodatkową produkcję wartości ponad pół miliona złotych. Robotnicy fabryki postanowili również przeprowadzić rewizję nieaktualnych, przestarzałych norm i wprowadzić takie normy, które by podniosły wydajność pracy i poziom techniczny. Brygada remontowo-inwestycyjna słupskiej fabryki papy zobowiązała się w okresie od dnia 1 października do 7 listopada przeprowadzić naprawę i konserwację automatu do produkcji papy.

Zastosowanie systemu Lidli Korabielnikowej pomoże w realizacji zobowiązań spółdzielni pracy w Koszalinie

Zaloga sp. pracy szewców „Dobry But” w Koszalinie dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Socjalistycznej i II Światowego Kongresu Pokoju, postanowiła od dnia 1 października b.r. za przykładem Lidli Korabielnikowej czołowej robotnicy podziękowej, przepracować jeden dzień w miesiącu na zaoszczędzonym materiale. Robotnicy „Dobrego Buta” zobowiązała się również zorganizować brygadę młodzieżową, której zadaniem będzie produkowanie galanterii skóranej z niewykorzystywanych dotychczas odpadków. Oszczędności uzyskane przez spółdzielnię dzięki wprowadzeniu systemu Lidli Korabielnikowej i wykorzystywaniu odpadków wyniosić będą miesięcznie ponad 360 tysięcy złotych.

Poza tym zaloga tej spółdzielni zobowiązała się do końca b.r. wykonać ponad plan produkcję wartości 28 milionów złotych, następnie uruchomić w Koszalinie dwa dalsze punkty usługowe oraz przysto-

RZS w Dobiesławcu szybko zakończył siewy jesienne

Zorganizowany w dniu 23 lipca br. RZS w gromadzie DOBIESŁAWIEC jako pierwszy na terenie powiatu koszalińskiego zakończył całkowicie siewy jesienne. 19 członków tego zespołu do dnia 6 bm. zasiał ogółem 30 ha żyta oraz 40 ha pszenicy.

spółdzielców siewy się opłacił. Dziś na polach Dobiesławca zieleni się piękne żyto, spółdzielcy będą mieli w przyszłym roku piękne plony, bo wczesny zasiew gwarantuje wysoką wydajność z ha.

Obecnie w Dobiesławcu kończą wykopki. Wykopki te przeprowadza się jeszcze na małych zagonkach pół indywidualnych, jednak prace wykonywane są wspólnie. W wykopkach spółdzielcom pomagają dwie kopaczki otrzymane z Państwa Ośrodka Maszynowego. Jak za pewnia tow. Bagnik — przewodniczący — wykopki zostaną zakończone w ciągu dwóch, trzech dni po tym zaś spółdzielcy przystąpią do wykonania niektórych prac przy odbudowie i rozbudowie zabudowań spółdzielczych. (w)

KOSZALIN

Kino POLONIA — ul. Grunwaldzka „Maarek” — prod. śląskiej. Dozw. dla młodzieży od lat 12-tu. Pocz. seans. 18 i 20 w niedzielę i święta od 16.

MUZEUW w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53 otwarte codziennie w godz. 12—17, w niedzielę i święta 12—20.

DYZURY APTEK
Apteka „Pod Gryfem”, ul. Armii Czerwonej 1.

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa”

Redaguje Kolegium Redakcyjne
Redakcja i Administracja:
Sędzieln. Al. Wojska Polskiego 39
Telefony Sekretariat — 58-27, Sekretarz odpowiedzialny Redakcji — 42 04. Dział Korespondentów i „Czytelnicy piszą” — 62-25
Dział Miejski — 51-08
Redakcja ogólna — 58 06

Oddział Redakcji w Koszalinie ul. Szymanowskiej 18 telefon 667
Kierownik „PR Ruch”

Konto PKO dla prenumeratorki rachunkowej X-13770 dla pocztowej X-399

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna 233.
Pogotowie Ratunkowe 500.
Miejsc. Obywatelska 537.

Składnica Zakładów Graficznych
X-1-11659

CZYTELNICY piszą

Interwencja wykryła skutki niedopatrzenia

„W ub. miesiącu zapytywaliśmy, dlaczego, pomimo wyraźnej decyzji DOKP z dnia 6. 4. br. ślusarz parowozowni w Szczecinie Jan Jawlak nie otrzymał przyznanej mu za pomógł. Z wyjaśnienia, otrzymanego z DOKP wynika, że ob. Pawlak prosząc o zapomogę, nie wypełnił należyście formularza, gdyż nie podał w jakiej jednostce służbowej jest zatrudniony.

Wskutek tej nieścisłości przyznana przez DOKP i przekazana bezwrotna zapomoga nie trafiła do właściwych rąk, a została podjęta przez innego pracownika o tym samym imieniu i nazwisku — zatrudnionego w parowozowni w Słupsku. Ze względu na to, że Jan Pawlak ze Szczecinka nie otrzymał we właściwym czasie zapomogi, DOKP przyznała mu ją ponownie w kwocie zł. 5.000. Suma ta w dniu 26 sierpnia została przekazana pod właściwym adresem.

Nie wolno lekceważyć przepisów sanitarnych

Podwórko domu przy ul. Lutyków Nr 7 w Koszalinie. skopane jest i zryte jak pobojowisko. Dzieje się tak dlatego, że ob. Bammes, ad ministratorka domu zabrania lo katorom korzystać ze znajdującego się tam śmietnika — kładąc im zakopywać śmiecie na podwórku.

Jeżeli administratorka nie zna przepisów sanitarnych wyraźnie zabraniających zakopywania śmieci na podwórkach — wyjaśniamy, że tego rodzaju zalecenia są wzbronione. Dziwimy się również, że ob. Bammes dotychczas nie wie o istnieniu instytucji pod nazwą ZOM.

Źle pojęta oszczędność

Chcąc kupić mięso w sklepach masarskich Sp. Spół. „Jedność” w Kołobrzegu, trzeba naj-

pierw nabyć papier, gdyż w w/w sklepach mięso otrzymuje się bez opakowania.

„Kiedy wracam z pracy od przeładunku węgla — pisze nasz czytelnik — nie chcąc brać mięsa do brudnych rąk wstępuję do „Domu Książki” i kupuję arkusz papieru.

Tego rodzaju „oszczędność” stosowana przez Spółdz. Spoż. „Jedność” źle świadczy o tej instytucji. Oczekujemy wyjaśnienia.

Odpowiedzi Redakcji

KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ W JEZYCZKACH POW. ŚLAWNO

Fakty przez Was poruszone sprawdziliśmy. Okazuje się, że wprawdzie remont szkoły został przeprowadzony z opóźnieniem, jednak nauka rozpoczęła się we właściwym czasie. Szkoła posiada dostateczne umeblowanie, zaopatrzona została w opał i jest otoczona opieką Gminnej Rady Narodowej.

OB. DOMARADZKI T. — BIAŁOGARD.

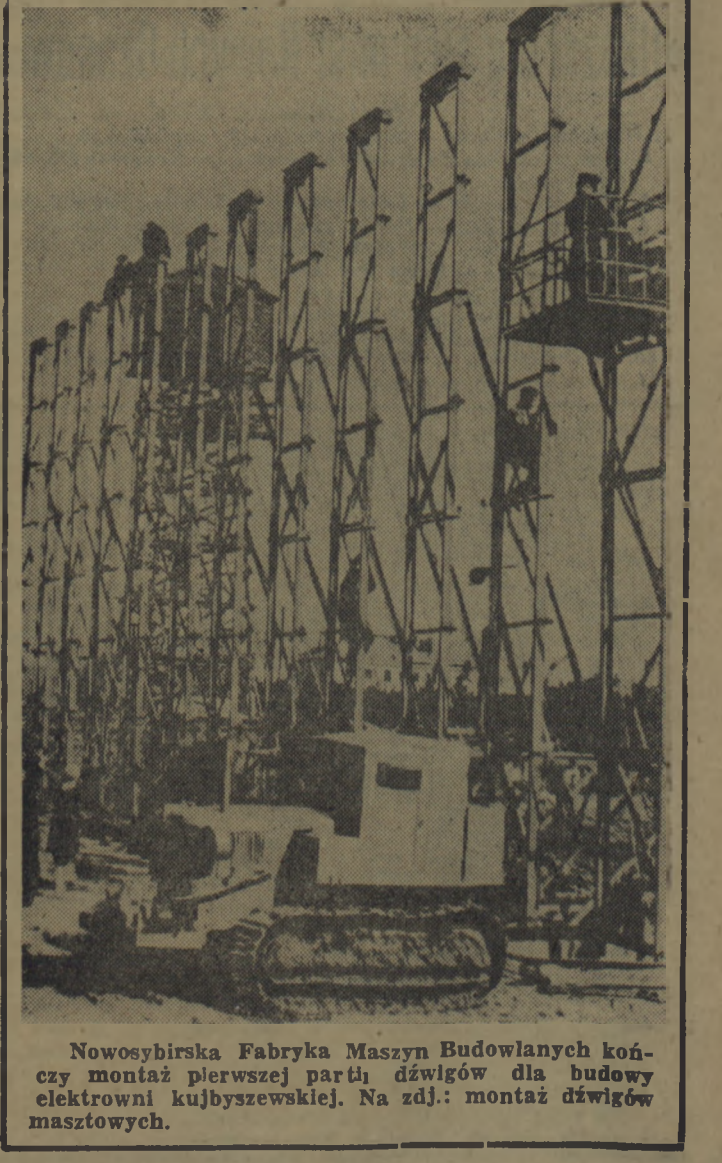
W wypadku, gdy pracownik zwalnia się na własną prośbę — traci prawo do urlopu.

OB. BRYŚ ZENON — CZŁUCHOW.

W myśl ustawy, pracownikowi umysłowemu po przepracowaniu sześciu miesięcy przysługuje prawo do urlopu za zgodą pracodawcy.

OB. URBANIAK WŁADYSŁAW — WARMINO, POW. BIAŁOGARD.

Bezcelowe było Wasze zwrócenie się do sądu. Należało tylko złożyć do zakładu pracy zaświadczenie władz administracyjnych stwierdzające, że bratanek Wasz Kucharczyk Eugeniusz jest sierotą i znajduje się na Waszym wyłącznym utrzymaniu. Zaświadczenie takie jest wystarczające do otrzymania zasiłku.



Nowosybirsk Fabryka Maszyn Budowlanych kończy montaż pierwszej partii dźwigów dla budowy elektrowni kujbyszewskiej. Na zdj.: montaż dźwigów masztowych.